

P
1024
P

Ks. Prof. JAN JAWORSKI

ŻYCIE I JEGO WARTOŚĆ

Połączone Biblioteki WFIS UW, IFiS PAN i PTF

T.1024



29001024000000

WARSZAWA

DRUK. JAN ŚWIĘTOŃSKI i S-ka, KOPERNIKA 34

1934

<http://rcin.org.pl>

~~Nr 2471~~

Warszawskie

Towarzystwo Filozoficzne

~~Nr 2171~~

Ks. Prof. JAN JAWORSKI

1024

ŻYCIE I JEGO WARTOŚĆ



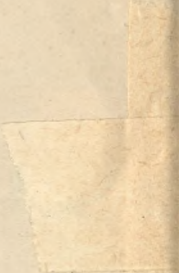
Nr. Juv. 2024.

WARSZAWA

DRUK. JAN ŚWIĘTOŃSKI i S-ka, KOPERNIKA 34

1934

<http://rcin.org.pl>



Jedną z głównych postaci ewolucji wszechświatowej jest ewolucja biologiczna, która jest zarazem najwyższym jej stopniem, o ile się rozważa jej formę duchową.

Ewolucja biologiczna oczywiście zaczęła się od najprostszych form życia. W jakiej postaci powstało życie, nie wiemy, w każdym razie nie w formie komórki, bo ona już jest bardzo złożonym mechanizmem, a nawet jej istotne składniki, mian. protoplazma i jądro są mechanizmami złożonymi. Co jest następnie życie? Dotychczas niema pewnej definicji, a wiele jest różnych definicji życia. Można określić je jako zespół harmonijny funkcji organizmu. Życie więc nie jest jednym zjawiskiem, lecz syntezą różnorodnych zjawisk czyli procesów, jest kombinacją różnych form energii i materji. Wiadomo, że różne są hipotezy w sprawie życia: vitalizm, jest hipotezą przestarzałą, nowsze są neovitalizm i psychovitalizm. Z pomocą czynników fizyczno-chemicznych dotychczas nie można było wyjaśnić całkowicie procesu życia, pozostaje bowiem reszta niewyjaśniona. Rozpad samorzutny pierwiastków promieniotwórczych: uranu, radu, toru, aktynjum i powstanie z nich nowych pierwiastków ma prawdopodobnie wpływ na zjawiska biologiczne, jak również budowa według pojęć nowoczesnych atomu, mianowicie, że na budowę atomu składają się: elektrony odjemne, elektrony dodatnie, protony, neutrony i heljony, a zatem bardzo skomplikowany mechanizm atomowy ma znaczny wpływ na życie i jego rozwój, ponieważ własności chemiczne ciał zależą nietylko od ilości atomów danego

pierwiastka i sposobu, w jaki atomy są rozłożone w cząsteczce, czyli izomerji, następnie od składu chemicznego jakościowego ciał, lecz i od ilości elektronów w ciele, związku chemicznym.

Energja elektryczna obok chemicznej, zdaje się, ma szczególny wpływ na proces życia. Przy każdej funkcji nerwowej i mięśniowej mamy do czynienia z prądem nerwowym, przebiegającym dany nerw i mięsień. Także funkcja gruczołów, połączona jest z wydzielaniem energii elektrycznej. Własności fizyczne roztworów koloidalnych należą też do czynników, warunkujących procesy biologiczne i ich ewolucję. Przeobrażanie materji w energję ma zastosowanie nie tylko w ciałach martwych, lecz i żywych, tak samo wywiera wielki wpływ na procesy życiowe i ich rozwój ogromna ilość energii, jaka jest zawarta w każdym atomie, a która wyzwala się w pewnych warunkach. Gustaw le Bon mówi o wewnątrz-atomowej energii, co szczególnie przejawia się w ciałach promieniotwórczych, podczas bowiem rozpadu uranu, radu wyzwala się daleko więcej energii, niż podczas reakcji chemicznych. Niektórzy fizycy sprowadzają wszechświat do systemu fal, w takim razie życie w całej swej ewolucji jest jednym ze składników powszechnego systemu fal. Fizyka terazniejsza jest pełna hipotez, przypuszczeń; otóż, o ile współczesna fizyka jest hypotetyczna, jej wpływ na proces życia i jego ewolucję jest też hypotetyczny. Żeby lepiej wyjaśnić życie w jego genezie i rozwoju, obok czynników fizyczno-chemicznych, trzeba uwzględnić odpowiednią organizację i dostosowanie narządów do ich funkcji. Początek życia wymaga już pewnej, wprawdzie najprostszej, organizacji. Może już taka organizacja jest natury fizyczno-chemicznej. Lecz co jest swoistą cechą życia: samoodżywianie komórki i autoregulacja, jak również rozmnażanie i tworzenie przez samą komórkę swego ciała

z materiału odżywczego, dostarczanego przez krew za pośrednictwem imfy. Wielkie krążenie krwi, warunkujące życie, jest nie tylko skutkiem nierównomiernego ciśnienia w tętnicach, lecz i zastawek odpowiednio przystosowanych, co już jest natury biologicznej.

Początek życia jest niewiadomy. Są tylko w tej sprawie różne hipotezy. Wszelako, rozpatrując to zagadnienie przyrodniczo, rzec można, że ono powstało na gruncie materji martwej, a w jaki sposób, nie wiemy, lecz w każdym razie pod wpływem sił fizyczno-chemicznych, jednak nie można twierdzić napełno, że tylko te siły wchodziły w grę. Późniejsza geneza życia odbywała się tylko w ten sposób, że materja żywa powstawała tylko z żywej, omne vivum ex ovo, omnis celula e celula. I teraz to samo widzimy, że wszelki twór żyjący powstaje tylko z żyjącego, samorodztwa niema w naturze, jak tego dowiódł niezbitcie Pasteur. Życie rozwija się, jak wiadomo, drogą podziału komórki. Ewolucja jego, komplikując się coraz bardziej, wytworzyła bardzo bogaty świat roślinny o różnym stopniu organizacji. Cały ten świat roślinny to są różne postacie życia, ewolucja życia polega nie tylko na wytwarzaniu coraz wyższych, czyli bardziej skomplikowanych form materji ożywionej, lecz i na wytwarzaniu coraz bardziej skomplikowanych form energii, aż dochodzimy do jeszcze bardziej skomplikowanych form życia, mianowicie form zwierzęcych, też o różnym stopniu organizacji, w końcu mamy najbardziej skomplikowaną formę życia, którą jest tkanka mózgowa ludzka i jej energia. Wytworzenie tkanki mózgowej ludzkiej z jej energją jako wyższej formy życia miało olbrzymi wpływ na losy całego świata ziemskiego, ponieważ wtedy rozwinęło się życie duchowe w jego najwyższych szczytowych postaciach: nauce, filozofji, sztukach pięknych, etyce, religji, prawie, różnych urządzeniach społecznych, po-

litycznych, ekonomicznych i technicznych, a nadto w przeróżnych wynalazkach, któremi słusznie się szczyli ludzkość cywilizowana. Z tego widzimy, jakie jest wielkie bogactwo rozmaitych form życia, a więc jaka ogromna ilość energii wyzwala się w ciągu całej ewolucji życia, i tu dodam, będzie się wyzwalała, dopóki życie będzie trwało na naszej planecie, z czego też wynika niewymownie wielka ekspansywność życia, albowiem do form życia należy cały świat drobnoustrojów w przeróżnych modyfikacjach, co wynosi miljarde. — Wszechświat dochodzi do samopoznania w świadomości ludzkiej, zwłaszcza naukowej i naukowo-filozoficznej, a to stanowi szczytową formę życia. W końcu ewolucja życia wogóle, a życia duchowego w szczególności, wyłania różnorodne ideały ludzkości, które są zawieńczeniem wszystkich form życia poprzedzających, jednak to nie znaczy, że te idealne jej formy są niezmiennie, nie zmieniają się one w pewnym okresie czasu, lecz pozatem ulegają zmianie, boć przecież są wytworem ewolucji, która jest szeregiem zmian coraz bardziej skomplikowanych, wszelako, najwyższy ideał życia w swej istotnej części zmianom nie ulega, zmienia się tylko stopień jego jasności, wyrazistości i pogłębienia. Z tego bogactwa wielkiego różnych form życia wypływają przeróżne jego wartości, przede wszystkim wartość biologiczna, to są rozmaite odmiany roślin z ich przeróżnymi przystosowaniami do gleby, klimatu i z ich środkami ochronnymi i wzajemną zależnością, następnie rośliny są istotnym warunkiem istnienia form zwierzęcych i ich rozwoju. Nadto wartością biologiczną są przeróżne formy zwierzęce i ich modyfikacje, rozmaite przystosowania do środowiska wewnętrznego i zewnętrznego, czyli rozmaitych i bardzo licznych warunków życiowych. Potem wartość kulturalna życia, jako naukowa. Wartość zwłaszcza naukowa życia jest olbrzymia, bo człowiek dzięki wiedzy naukowej opano-

wuje całą przyrodę ziemską i przystosowuje jej siły do swych potrzeb kulturalnych i materjalnych. Wartość życia filozoficzna jest też wielka, ponieważ ta wiedza ludzka najogólniejsza wynosi człowieka na szczyty poznania i umożliwia, a nawet ułatwia ogromnie coraz większy postęp i rozwój wszystkich nauk przez ducha krytyki głębszej i subtelniejszej, jakiego wprowadza do badań naukowych. W dalszym ciągu widzimy wartość życia artystyczną, tu mamy rzeróżne formy, wyrażające piękno w całym jego blasku i majestacie. Wiemy dobrze, jak wielkie tryumfy zwyciężyła genialna twórczość w zakresie malarstwa, rzeźby i architektury we Włoszech w w. XVI: Leonardo da Vinci, Michał Anioł, Rafael. W w. XVII przedstawiciele szkoły flamandzkiej byli tacy Van Dyc i Rubens, holenderskiej: Rembrandt. W Hiszpanji w tymże wieku widzimy takich malarzy, jak: Murillo i Velasquez. To są wszystko przejawy wartości artystycznej życia. Tylko życie tworzy to, co jest piękne, wzniosłe, pożyteczne dla ludzkości pod każdym względem. Tylko życie to sprawia, że człowiek, ta maleńka cząstka wszechświata, staje się źródłem wszelkich jego wartości i wznosi się nieskończenie wyżej od niego, pomimo całego jego ogromu. Wartość etyczna życia, zdawałoby się bardzo mała, jednak jest wielka, wprawdzie bardziej potencjalnie niż aktualnie, kinetycznie, lecz w każdym razie przejawia się wybitnie, pomimo przeszkód, jakie twórczości życia w tym kierunku stawia człowiek indywidualny i zbiorowy, postępując wbrew normalnym dążeniom życia wogóle, a zwłaszcza jego formie duchowej. Dalej widzimy jego wartość religijną bardzo wielką, bo przejawiającą się w idei Dobra Najwyższego, Prawdy Najwyższej i Piękna Najwyższego, krócej mówiąc w idei Najwyższej Doskonałości i jej czci.

Są jeszcze inne wartości życia, mianowicie wartość prawną, społeczną, polityczną, techniczną i gospodar-

cza we wszystkich odmianach, wszystko to bowiem wytwarza życie. Dzięki więc życiu powstają wszystkie wartości, poza temi wartościami, których źródłem jest życie, niema żadnej prawdziwej wartości. Dopiero człowiek, zawdzięczając swej twórczości duchowej, uwarunkowanej najbardziej złożoną tkanką mózgową, na którą działały i działają przeróżne wpływy geograficzne, biologiczne, etnograficzne i społeczne, wprowadził do wszechświata różnorodne wartości jako wyższe i najwyższe przejawy i formy życia.

Twórczość duchowa jest najwyższą i zasadniczą wartością życia, najbogatszą skarbnicą całej kultury i cywilizacji. Trzeba odróżnić pojęcie ewolucji od pojęcia postępu; jedno pojęcie i drugie jest wyrazem życia, tylko przyrodniczy punkt widzenia i wogóle naukowy operuje pojęciem ewolucji, jako wzrastającej komplikacji zjawisk, wchodzących w skład życia, a pogląd naukowo - filozoficzny wartościuje wszystkie przejawy życia, a więc używa pojęcia postępu. Z tego, cośmy powiedzieli wypływa, że życie wogóle, a zwłaszcza ludzkie, szczególnie jego forma umysłowa przewyższa swą wartością wszystko, coby można było wymyślić, wymarzyć doskonalszego, lepszego, mądrzejszego poza życiem, bo wszelka ocena, pojmowanie czegoś wyższego od życia, jest też przejawem tegoż życia, jego jakby wyższą postacią. Poza życiem jest nicość duchowa. Uważamy wszystkie przejawy, formy i wartości życia za skutek czynników czysto naturalnych w odpowiedniej ich kombinacji, lecz to nie wystarcza dla rozważań filozoficznych, po naukowem zbadaniu tych wszystkich zjawisk wchodzimy dla dokonania najwyższej syntezy, a więc jedności na grunt filozofji, sprowadzając wszystkie wymienione formy, przejawy i wartości życia do Absolutu, czyli nieskończonej pełni życia do Boga.



<http://rcin.org.pl>

